**Nieproszony gość**

Pewnego razu, gdy Poli mama

pilnie do pracy została wezwana,

musiała zostawić córeczkę w domu,

uprzedzając ją przy tym: „Nie otwieraj drzwi nikomu”.

Wychodząc jeszcze raz poprosiła,

by jej córeczka ostrożna była.

Minęło wiele czasu, niejedna godzina,

a naszej Poli nudzić się zaczyna.

Aż tu nagle i niespodziewanie

rozlega się głośne do drzwi pukanie.

Po drugiej stronie słychać wołanie:

„Wpuść mnie kochanie,

nie powiem twojej mamie,

nie zdradzę nikomu,

więc pozwól mi wejść do domu”.

Pola pomyślała: „Pobawię się chwilę,

przecież nic się stanie,

a poza tym nikt nie wyda mnie mamie”.

Lecz gdy dziewczynka drzwi otwiera

do jej domu złodziej się wdziera.

Do wora pakuje, co tylko popadnie,

nie wiedząc, że za chwilę go kara dopadnie.

Pola krzyczy głośno: ,,Pomocy! Pomocy!”,

a wtedy na ratunek Pan Dzielnicowy wkroczył.

Słysząc głośne dziecka wołanie,

zatrzymał złodzieja i sprawił mu lanie.

Tuląc dziewczynkę, z troską w głosie powiada:

„Słuchaj Pola, taka moja rada,

nigdy nie wpuszczaj do domu obcego,

bo nie wiesz, jak wiele może zdarzyć się złego”.